Dziś w numerze „Nowiny Sportowe"

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 147 (1527) A B — Poznań, wtorek 31 maja 1949 r. — Cena 5 zł

„Lepiej późno niż nigdy"

Z półtorarocznym opóźnieniem

wracają do omawiania jedności Niemiec

politycy Zachodu

Replika min. Wyszyńskiego na propozycje 3 mocarstw

PARYŻ (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przewodniczył minister Bevin, który jako pierwszy zabrał głos w imieniu trzech mocarstw zachodnich. Oświadczył on, że aczkolwiek przedstawiciele wszystkich czterech mocarstw są zgodni co do zasady przywrócenia jedności Niemiec, to jednak zachodzą między nimi rozbieżności co do metod.

Propozycje ministra Wyszyńskiego odnoszą się — zdaniem Bevina — do okresu, który „mocarstwa zachodnie uważają za zakończony". Ze swej strony mocarstwa zachodnie jak tego żąda minister Wyszyński, przedstawiają obecnie swe własne propozycje, dotyczące pierwszego punktu porządku dziennego.

Następnie minister Bevin odczytał dokument, zawierający propozycję w sprawie „przywrócenia jedności politycznej i gospodarczej Niemiec oraz utworzenia rządu federalnego dla całych Niemiec". Treść tych propozycji, ujętych w pięciu punktach, jest następująca:

1. „Zjednoczenie Niemiec ma nastąpić zgodnie z tzw. „konstytucją" uchwaloną w Bonn drogą odpowiedniego porozumienia, które by umożliwiło krajom strefy wschodniej przystąpienie do tej konstytucji.

2. Drugi punkt przewiduje wprowadzenie „zasady wolności osobistej oraz wolności stowarzyszeń, zgromadzeń, słowa prasy i radia, jak również wolności „wszystkich partyj demokratycznych" i „wolności wyborów" oraz niezależności władz sądowych".

3. Wprowadzony miałby być statut okupacyjny na podstawie czterostronnej, który byłby rozciągnięty również na kraje strefy wschodniej.

4. W dziedzinie gospodarczej zastrzeżenia aliantów dotyczyć mają ograniczenia lub zakazu pewnych gałęzi przemysłu oraz przekazywania mienia, przeznaczonego na odszkodowania.

5. Czterostronna kontrola byłaby wykonywana przez „wysoką komisję", która podejmowałaby normalnie swe decyzje większością głosów z wyjątkiem szczególnych wypadków, co do których nastąpiłoby wzajemne porozumienie.

Komentując odczytany dokument, Bevin twierdził, że propozycje trzech mocarstw zachodnich zmierzają do tego, by „przyspieszyć rozwój polityczny Niemiec i umożliwić Niemcom dostęp do wspólnoty narodów". Propozycje te stanowią — zdaniem Bevina — „szeroką bazę porozumienia".

Sekretarz stanu USA Acheson poparł wywody Bevina, dodając, że „naród niemiecki powinien rządzić się sam".

Francuski minister spraw zagranicznych Schuman oznajmił, że zgadza się całkowicie zarówno z treścią dokumentu, jak i z komentarzami Achesona i Bevina.

Z kolei zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych Wyszyński.

— Podkreślono tutaj — oświadczył radziecki minister spraw zagranicznych — że przedstawione właśnie propozycje trzech mocarstw stanowią krok naprzód w stosunku do układu poczdamskiego czterech mocarstw. Mówiono nam, że ten dokument opiera się na zasadach realistycznych i że jest próbą dania narodowi niemieckiemu możności samodzielnego rozstrzygania swoich spraw bez opieki państw zagranicznych. Powstaje jednak pytanie, dlaczego trzy delegacje uważają, że właśnie chwila obecna jest najwłaściwszą dla wysunięcia tych propozycji. Dlaczego delegacje te nie uważały tego za aktualne półtora roku temu. Już 5 grudnia 1947 roku na londyńskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych delegacja radziecka wychodziła z tego właśnie założenia, starając się przeciągnąć na swe propozycje panów Marshalla, Bevina i Bidault.

Tak więc np. Mołotow, omawiając zagadnienie odbudowy gospodarczej Niemiec, mówił: „Jest rzeczą konieczną, aby naród niemiecki uzyskał możność pracy nad odbudową swojej pokojowej gospodarki. Nie tylko nie powinniśmy temu przeszkadzać, ale naszym obowiązkiem jest przyjście z pomocą w dziele odbudowy i poprawy bytu materialnego narodu niemieckiego.

„Trzeba przyznać, że nie można zabezpieczyć jedności gospodarczej Niemiec bez czynnego udziału w tym dziele samego narodu niemieckiego"...

Oto co mówiła delegacja radziecka półtora roku temu w Londynie, gdy była mowa o warunkach, mających ułatwić przywrócenie jedności Niemiec.

Obecnie przedstawia się nam to, jako „ostatnie słowo" polityki mocarstw zachodnich.

Jest więc rzeczą zupełnie oczywistą — ciągnął minister Wyszyński — że w sprawie tej nie tylko spóźniono się o półtora roku w stosunku do tego co proponowała w owym czasie delegacja radziecka i że w konsekwencji nie chodzi tu bynajmniej o jakieś odkrycie albo novum, lecz, że obecnie mamy do czynienia ze spóźnionym przyznaniem się do popełnionego błędu i z chęcią jego naprawy.

No cóż — lepiej, jak to się mówi późno niż nigdy.

Propozycje przedstawione przez trzy delegacje wymagają oczywiście uważnego przestudiowania. Lecz o ile zdołałem zapoznać się pobieżnie z ich treścią, wydaje mi się, że dokument ten został zredagowany w sposób bardzo jednostronny.

Na oświadczenie ministra Wyszyńskiego odpowiedział jeszcze minister Bevin, zastrzegając się, że propozycje mocarstw zachodnich „stanowią tylko podstawę do dyskusji, lecz nie stawiają Związku Radzieckiego wobec faktów dokonanych".

Angielski i francuski tekst propozycji wręczono radzieckiemu ministrowi spraw zagranicznych.

Prześladowania demokratów *we Francji*

PARYŻ (PAP). Minister sił zbrojnych polecił wszczęcie dochodzeń przeciwko redaktorowi „Humanite" za „zniesławienie wojskowego prokuratora, który sporządził akt oskarżenia przeciwko jednemu z członków ruchu oporu.

Przypomina się, że w procesie tym oskarżeni zostali uniewinnieni.

Min. Moch polecił wszczęcie postępowania przeciw redaktorowi „Humanite" Rabate b deportowanemu z Mauthausen i redaktorowi dziennika, Lambotte, deportowanemu z Oświęcimia za opublikowanie artykułów, broniących strajkujących górników.

Jeden z redaktorów protestował przeciwko odznaczeniu przez Mocha komendanta gwardii ruchomej, która „wsławiła się" szczególnie brutalną akcją represyjną wobec strajkujących.

RZĄD BRYTYJSKI musi się usprawiedliwić...

Echa sprawy Eislera

LONDYN (PAP). Zwolnienie Eislera przyjęte zostało przez całą brytyjską opinię publiczną z pełną aprobatą.

„Daily Worker" w artykule wstępnym podkreśla, że wyrok w sprawie Eislera poparła ogromna większość ludności brytyjskiej. Nie wszystko jednak związane ze sprawą Eislera jest już zupełnie jasne. Rząd brytyjski musi się usprawiedliwić z tego — pisze „Daily Worker" — że dopuścił się ściągnięcia siłą Eislera z pokładu polskiego statku. Podobny wypadek nigdy się nie zdarzył w historii brytyjskiej i władze brytyjskie muszą zapewnić ludność, że nie dopuszczą, by się to kiedyś powtórzyło. Ponadto minister spraw wewnętrznych — pisze dalej „Dailly Worker" — musi wyjaśnić wszystkim wyższym oficerom policji, że rząd amerykański nie korzysta z żadnych specjalnych przywilejów na terenie Wielkiej Brytanii. W czasie aresztowania Eislera, policja brytyjska wykazała niesłychaną służalczość wobec władz amerykańskich.

„Daily Worker" stwierdza, że minister Bevin będzie musiał się usprawiedliwić przed rządem polskim z aresztowania Eislera, a minister spraw wewnętrznych Ede musi wyjaśnić policji brytyjskiej, że „Wielka Brytania nie została jeszcze całkowicie podbita przez Stany Zjednoczone".

Użyjemy energii atomowej dla dobra ludzkości

oświadczają uczeni francuscy

PARYŻ (PAP). W piątek wieczorem w obecności ponad 1000 uczestników odbyło się w Fontanay-Aux-Rose zgromadzenie pod hasłem: „Energia atomowa w służbie pokoju".

W prezydium zasiedli m. in. sekretarz generalny komunistycznej partii Francji Thorez, Leon Mauvais, Raymond Guyot i inni.

Przewodniczący zebrania prof. Joliot-Curie wygłosił przemówienie, w którym wskazał na ogromną odpowiedzialność uczonych, pracujących nad badaniami energii atomowej. Nie oddamy naszej wiedzy w służbę sił agresji. Będziemy służyli naszemu narodowi i innym narodom świata, pracując nad zastosowaniem energii atomowej dla celów pokojowych.

Strajk odpowiedzią

na wyzysk i represje

Włoscy komuniści solidaryzują się z robotnikami rolnymi

RZYM (PAP). Strajk półtora miliona robotników rolnych trwa już 11 dzień. 3 czerwca przyłączą się do strajkujących robotnicy rolni wszystkich okręgów Toskanii, którzy na znak solidarności na 24 godziny wstrzymają się od pracy.

Prasa rządowa, straciwszy wszelkie nadzieje na powodzenie akcji łamistrajkowej, zorganizowanej przez pracodawców, zmuszona jest przyznać, iż udział w strajku jest 100-procentowy. W związku ze strajkiem policja aresztowała w Genzano w pobliżu Rzymu 4 robotników rolnych za to jedynie, że prowadzili propagandę za strajkiem. Oburzenie ludności wyraziło się w rozbrojeniu policji. Tłum otoczył następnie więzienie, domagając się wypuszczenia na wolność aresztowanych. W wyniku tej demonstracji protestacyjnej aresztowani zostali zwolnieni.

Minister pracy Fanfani zwołał 27 bm. przedstawicieli strajkujących robotników rolnych, wysłuchał ich żądań i oświadczył, że „przedstawi je do aprobaty pracodawcom".

RZYM (PAP). Włoska Partia Komunistyczna wydała komunikat, w którym wyraża solidarność komunistów włoskich z robotnikami rolnymi, walczącymi z wyzyskiem obszarników i represjami policji. Komunikat stwierdza, iż kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej, po rozpatrzeniu sytuacji jaka powstała w kraju w wyniku prowokacji policyjnych i systematycznego łamania konstytucji przez ministra spraw wewnętrznych, wzywa do zorganizowania skutecznej pomocy dla ofiar reakcji, ich rodzin i strajkujących.

Kierownictwo partii wzywa deputowanych i działaczy związkowych partii do wzięcia udziału w oficjalnych manifestacjach w dniu 2 czerwca — rocznicy ustanowienia republiki włoskiej — oraz wzywa organizacje demokratyczne do poparcia manifestacji ludowych w obronie pokoju i wolności oraz przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Los historyczny i wspólnota plemienna

połączyły Polskę i Bułgarię nierozerwalnym węzłem

W 100 rocznicę urodzin Christo Botewa

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. w związku z obchodzoną obecnie przez narody słowiańskie 100-ną rocznicą urodzin wielkiego bułgarskiego poety, rewolucjonisty i bojownika o wolność, Christo Botewa — w Państwowym Teatrze Polskim odbyła się pod protektoratem prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, uroczysta akademia, zorganizowana staraniem komitetu słowiańskiego, Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Zw. Literatów Polskich.

Na akademię przybyli: wicemarszałek sejmu Barcikowski, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem Związku Radzieckiego Lebiediewem i ambasadorem Ludowej Republiki Bułgarskiej Kozovskym.

Po odegraniu hymnów polskiego i bułgarskiego słowo wstępne wygłosił przewodniczący komitetu słowiańskiego w Polsce wicemarszałek sejmu Barcikowski. „Każdy przejaw geniuszu ludów zaprzyjaźnionych" — powiedział wicemarszałek — „napawa nas niekłamaną radością. Widzimy bowiem w tym geniuszu wzbogacenie kulturalne naszej wielkiej rodziny demokratycznej i wzmożenie naszych wspólnych kulturalnych sił i wartości. Toteż dumni jesteśmy, że dziś możemy uczcić pamięć wielkiego narodowego poety bułgarskiego, bojownika o wolność Bułgarii, Christo Botewa."

Następnie głos zabrał ambasador Kozovsky, mówiąc m. in.: „Uroczystość ku czci Botewa zbiega się dziś z pierwszą rocznicą podpisania umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy bratnimi narodami polskim i bułgarskim, które jednakowy los historyczny i wspólnota plemienna powiązały nierozerwalnym węzłem. Łączy nas nie tylko krew, która płynie w naszych żyłach, ale i ta, która wyciekła z nich w walce ze wspólnym wrogiem. Jednoczy nas nie tylko Botew i Mickiewicz, Kościuszko i Lewski, wiążą nas dziś w jedną niezwyciężoną armię imiona Dymitrowa i Bieruta."

Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć przyjaźni narodów polskiego i bułgarskiego, na cześć ich przywódców oraz wodza postępowej ludzkości Generalissimusa Stalina.

Poseł Izydorczyk *na konferencji* Zw. Ofiar Hitleryzmu w Niemczech

BERLIN (PAP). W Dreźnie otwarta została trzecia konferencja Związku Ofiar Reżimu Hitlerowskiego strefy radzieckiej. W konferencji wzięli udział liczni delegaci zagraniczni. Z Polski przybyli poseł Izydorczyk oraz profesor Feliks Żelichowski. Obaj delegaci zostali serdecznie powitani przez uczestników konferencji. Przed otwarciem obrad wszyscy delegaci udali się na miejsce straceń na dziedzińcu sądu drezdeńskiego, gdzie za czasów hitlerowskich stracono licznych demokratów niemieckich. W skupieniu i w ciszy uczczono pamięć poległych ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.

KOMITET WYKONAWCZY Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej *obraduje*

BUDAPESZT (PAP). W sobotę o godz. 3 po południu w obecności przedstawicieli prasy i kierowników organizacyj młodzieżowych odbyło się otwarcie sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W sesji biorą udział delegaci 14 państw. Polskę reprezentuje wiceprzewodniczący Związku Młodzieży Polskiej — Jerzy Morawski.

Polsko-czechosłowacka *wymiana doświadczeń* w szkolnictwie zawodowym

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyła się konferencja informacyjna, w której wzięła udział przybyła z Warszawy delegacja czechosłowackich nauczycieli szkół zawodowych z prof. Mrazem i naczelnikiem Birglem na czele.

W imieniu nauczycieli polskich i przedstawicieli resortów szkoleniowych poszczególnych ministerstw powitał gości wiceprezes ZNP poseł Stanisław Kwiatkowski, który wyraził przekonanie, że pobyt pedagogów czechosłowackich w Polsce i wymiana doświadczeń pogłębi współpracę i przyjaźń obydwu narodów.

Z kolei wicedyrektor departamentu inż. Legat zapoznał gości ze stanem i działalnością szkolnictwa zawodowego w Polsce. Przejrzyste plansze i wyjaśnienia obecnych na sali kierowników poszczególnych gałęzi szkolenia zawodowego, dały gościom ogólny obraz tego zagadnienia, z którym szczegółowo zapoznają się w czasie przewidzianych w programie wycieczek do szkół i ośrodków szkoleniowych.

Widmo dewaluacji w krajach marshallowskich

PARYŻ (PAP). 3 czerwca zbierze się w Paryżu komitet doradczy tzw. Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej. Przedmiotem obrad ma być w pierwszym rzędzie żądana przez Waszyngton dewaluacja walut w krajach zachodnio-europejskich oraz swobodna wymiana tych walut.

Dzienniki paryskie donoszą, że podróż Harrimana do Londynu skończyła się fiaskiem. Brytyjski minister finansów Crippc sprzeciwił się zarówno dewaluacji funta jak i jego swobodnej wymianie w stosunku do innych walut.

Niedzielne strajki kolejarzy brytyjskich

LONDYN (PAP). W niedzielę odbył się strajk kolejarzy na terenie północno-zachodniej Anglii. Jak wiadomo, akcja strajkowa prowadzona jest jedynie w niedzielę i przeprowadzanie tego rodzaju strajków odnosi całkowite powodzenie. Strajki niedzielne obsług kolejowych spowodowane zostały tym, że zarząd kolei nie zatrudnia dostatecznej ilości kolejarzy dla obsługi pociągów. W strajkach niedzielnych bierze udział około 15 tysięcy kolejarzy. Jednocześnie trwa przewlekły spór liczącego pół miliona członków związku kolejarzy angielskich z zarządem kolei o podwyżkę płac. Ciężka sytuacja w kolejnictwie brytyjskim spowodowana jest błędnie przeprowadzoną nacjonalizacją. Rząd zobowiązał się bowiem do zapłacenia ogromnych odszkodowań dawnym właścicielom linii kolejowych, co w rezultacie odbija się na pracownikach, których pobory utrzymywane są na niezwykle niskim poziomie w celu zgromadzenia potrzebnych na te odszkodowania funduszów.

Francuski sekretarz stanu kolaboracjonistą

PARYŻ (PAP). „Liberation" publikuje list, w którym zarzuca sekretarzowi stanu do spraw nauczania technicznego młodzieży Siortu Maurice współpracę z Niemcami podczas okupacji.

Maurice był podczas okupacji zarządcą przedsiębiorstwa robót publicznych, które pracowało dla organizacji „TOD".

DZIEŃ KALISZA

Ważniejsze telefony

Pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej — 20-14.

Komenda M. O. — 16-62.
Straż Pożarna — 21-77 i 21-78.
Szpital im. Przemysława II — 21-41.

Dyżur nocny aptek

Do dnia 30 bm. dyżur nocny pełni apteka mgr T. Sumińskiego przy ul. Kilińskiego 4.

Teatr Miejski

W poniedziałek występ artystów z Poznania: Zenona Laurentowskiego, Elżbiety Zakrzewskiej i Józefa Sendeckiego w wesołym programie: **„Do humoru do wyboru".** We wtorek o godz. 20 **„Jadzia wdową".** Przedstawienie sprzedane.

Kina

Wolność: „Rzym miasto otwarte" — film prod. włoskiej o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Stylowy: „Narzeczona z Turkmenii" film prod. radzieckiej o godz. 15, 17.30

Bałtyk: „Dzieci jednego podwórka" film prod. duńskiej o godzinie 16, 18 i 20.

Cyrk nr 5

Przed paru dniami na placu przy ul. Bankowej w Kaliszu, rozbił swoje namioty cyrk nr 5, który codziennie o godz. 20, a w sobotę i święta o godz. 16 i 20 daje bardzo ciekawy program. Można tam zobaczyć ekwilibrystów, żonglerów, akrobatów, iluzjonistów, tresowane szkockie kuce itp. (zb)

Szkolą się członkowie Spółdzielni Pracy

Kalisz jest miastem, które w stosunku do innych w województwie nie pomijając i Poznania ma chyba najwięcej Spółdzielni Pracy.

Zrozumiałe więc, że Centrala w Poznaniu interesuje się żywo ich rozwojem i działalnością. W styczniu br. odbyła się konferencja szkoleniowa dla władz Spółdzielni, później w marcu przeszkolono kierowników spółdzielni branży odzieżowej i skórzanej, a obecnie odbywa się konferencja pracownicza dla 5 spółdzielni kaliskich: „Pracy", „Przełomu", „Fasonu", „Świtu" i „Słodyczy". Konferencja zaczęła się 27 bm. w świetlicy Zw Zaw. Prac. Spółdz. przy ul. Górnośląskiej 12. Prowadzi ją kierownik referatu szkoleniowego Centrali Spółdzielni Pracy w Poznaniu — A. Huss.

W ramach dwudniowego programu wygłoszone zostały prelekcje na temat zasad spółdzielczości, organizacji pracy w spółdzielniach tego typu oraz omówiona została nowa struktura spółdzielczości w Polsce. W konferencji bierze udział przeszło 200 uczestników. W najbliższych dniach spodziewany jest drugi turnus, który obejmie pozostałe spółdzielnie. (Ss)

Akcja „H" – będzie usprawniona

Celem usprawnienia gospodarki mięsnej oraz spędów zwierząt rzeźnych na terenie powiatu wolsztyńskiego, odbyła się w dniu 26 bm. konferencja zainteresowanych czynników, oraz kierowników spółdzielń Zw. Sam. Chłopskiej.

Konferencja miała charakter odprawy, na której przedstawiony został wynik akcji „H" za ubiegły miesiąc (maj). Według sprawozdania poszczególnych kierowników spółdzielni stan ogólny przedstawia się pomyślnie i plan został wykonany w 100 proc. Jeżeli chodzi o trudności w terenie, związane tak z akcją „H" jak i spędami, to stwierdzić należy, że poszczególni kontraktowicze narzekają na nieodpowiednie rozprowadzanie pasz treściwych. — W jednej części powiatu jest ich pod dostatkiem, w innej brak. W związku z tym Delegatura PZGS poczyniła już odpowiednie kroki, celem przyjścia z pomocą potrzebującym hodowcom trzody. Brak bowiem paszy powoduje dostarczanie sztuk niedotuczonych.

Obecny na konferencji delegat Centrali Mięsnej stwierdził, że mimo wypadków mylnego zakwalifikowania tuczników, Centrala Mięsna wyrównuje danemu dostawcy różnicę po sklasyfikowaniu powtórnym. Nie zachodzi zatem obawa, że hodowcy ponoszą jakiekolwiek straty.

Jak wiadomo ogólnie, sztuki hodowlane są ubezpieczone. W toku dyskusji stwierdzono, że nie zawsze sztuki te są szczepione, wobec trudności technicznej wzgl. małej ilości znajdujących się sztuk na jednym miejscu. Biorąc pod uwagę całość akcji stwierdzamy, że akcja „H" i spędy będą usprawnione i w przyszłości powiat wolsztyński będzie mógł się wykazać lepszym sprawozdaniem. (trz)

Świetlice pełne — restauracje puste

Zorganizowane na terenie powiatu żarskiego współzawodnictwo na odcinku kulturalno - oświatowym między świetlicami związków zawodowych przyczyniło się niezmiernie do ożywienia życia świetlicowego. Daje się ono zaobserwować nie tylko w samym mieście, lecz również w gminach i gromadach. Poszczególne zespoły zabrały się na serio do robót i dostosowują świetlice do swych potrzeb i upodobań. Przeprowadza się więc konieczne remonty, odświeża ściany, ozdabia sale obrazami i kwiatami, a wszystko po to by w świetlicach wytworzyć odpowiedni nastrój, przyciągający do nich nowe rzesze robotników. A poza tym uzupełnia się biblioteki, zakłada czytelnie, organizuje kursy i zespoły artystyczne.

Coraz więcej zespołów miejskich wyjeżdża w teren. W maju zespoły żarskie odwiedziły 10 miejscowości w powiecie oraz Żagań i Lubsko. W czerwcu wyjazdy będą kontynuowane. Repertuar poszczególnych grup jest bardzo urozmaicony. Wystawiono dramaty: „Odwety", „Dom pod Oświęcimiem", „Młodą Gwardię" i „Przebaczenie"; z komedii pokazano: „Gospodarz to ja", „Kropelkę" i inne. Przedstawienia cieszą się wielkim powodzeniem i nieraz zdarza się, że mała świetlica nie może pomieścić chętnych uirzenia widowiska. Zaznaczyć należy, że przedstawienia są bezpłatne.

Nie jest dziwnym wobec takiego stanu rzeczy fakt, że im pełniejsze są świetlice — tym bardziej pustoszeją restauracje. Objaw należy powitać z radością. (Wł. Dw.).

TUREK na pierwszym miejscu

Jak się dowiadujemy, województwo nasze zrealizowało dotychczas 83% wymiaru podatku gruntowego.

Akcja poborowa idąca przede wszystkim po linii uświadomienia rolnika o jego uprawnieniach, jak i obowiązkach wobec Państwa Ludowego spowodowała, iż wymienione powiaty wysunęły się na czoło w województwie, zajmując w tabeli wpływów pierwszych 6 miejsc.

. Na pierwsze miejsce w realizacji podatku gruntowego wysunął się pow. Turek, ponadto dobrą pracą organizacyjną poszczycić się może pow. Poznań, który z końcowych miejsc tabeli wysunął się na jedno z czołowych. Niepokojącym natomiast jest stan na terenie pow. gnieźnieńskiego, który zajmuje w tabeli jedno z ostatnich miejsc, a ma warunki nie gorsze, niż powiaty przodujące.

Należy się spodziewać, że tamtejsze czynniki urzędowe i społeczne już w najbliższym czasie wpłyną na zmianę tej sytuacji.

Opieszałość mści się...

Powiatowy Zarząd Robót Wodno-Melioracyjnych w Pile zmuszony był ostatnio zmienić plany prac na najbliższy okres. Przyczyniła się do tego obojętność rolników niektórych gromad, nie doceniających znaczenia przeprowadzanej melioracji. W głównej mierze chodzi o wypełnianie obowiązków szarwarkowych.

Gminy Trzcianka i Wieleń Północny wywiązują się ze swych zadań wzorowo i planowo — natomiast najopieszalej postępują roboty szarwarkowe na terenie gmin Krzyż i Siedlisko Czarnkowskie. Fakt ten jest tym dziwniejszy, że woda wyrządziła tu już znaczne szkody na łąkach i polach.

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych przystąpiło już do prac, finansowanych z funduszów państwowych. Prace przeprowadza się na terenie Ługów Ujskich i Stobna. Roboty melioracyjne przeprowadza się również na polach majątków państwowych — Wieleń Północny, Kuźnica Czarnkowska i Biała. (wn)

Materiały wybuchowe nie są do zabawy

Ulubioną zabawką dla chłopców w wieku przedszkolnym i szkolnym to strzelanie z tzw. „kapiszonów", „korków" i innych wiele hałasu wywołujących pocisków.

Zabawa ta, nie mówiąc już o tym, że działa „na nerwy" otoczeniu, często staje się powodem groźnych okaleczeń, a nawet co gorsza — pożarów.

Dzieci bowiem pasące bydło, czy pomagające w pracy na polu czy łące, często zabierają ze sobą materiały wybuchowe, które w kilku już wypadkach spowodowały pożar łąki, czy nawet lasu. Dzieciarnia spłoszona ucieka, a pożar rozprzestrzenia się, powodując poważne straty.

Chłopcy często dla spotęgowania efektu wybuchu, łączą kilka takich „korków" razem. a to staje się nieraz powodem okaleczeń.

Czyż nie można zakazać wyrobu tego rodzaju szkodliwych zabawek? Wiele już razy w różnych okolicznościach poruszano tę sprawę, ale dotychczas bez skutku. Sądzimy jednak, że znajdzie ona właściwy oddźwięk i załatwienie. (ipc)

Czarny ubój nie popłaca...

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym skazała ostatnio szereg rzeźników za potajemny ubój względnie sprzedaż mięsa pochodzącego z tego uboju, na pobyt w obozie pracy przymusowej.

Wacław Gardziński zam. w Lipkach Wielkich, pow. Gorzów, skierowany został do obozu na okres 6 miesięcy. Również na okres 6 miesięcy do obozu skierowany został Władysław Gmerek, rzeźnik z Orzechowa, pow. Wrzesnia. Na 4 miesiące pobytu w obozie skazany został Kazimierz Stekiel, rzeźnik z Cybinki, pow Rzepiń, a Henryk Mazurkiewicz, rzeźnik z Czeszewa, pow. Września ukarany został 6-miesięcznym pobytem w obozie Rzeźnik Kazimierz Kołodziejczak z Rzepina skazany został na grzywnę w wysokości 50 tysięcy zł 4 miesiące obozu pracy za potajemny ubój wieprzka, a rzeźnik Zygmunt Ugorski z Wilczyna, pow. Konin na grzywnę w kwocie 30 000 zł i 6-miesięczny pobyt w obozie.

Antoni Kozłowski, rzeźnik z Rogoźna, pow. Oborniki, Franciszek Kozłowski, zam. w Stawie, pow. Kalisz oraz Adam Szymankiewicz, rzeźnik z Dąbrowy, pow. Turek skierowani zostali do obozu pracy na 9-miesięczny pobyt.

Ponadto skierowani zostali do obozu pracy: na 1 miesiąc Marian Serafin z Wilkowic, pow. Turek oraz na 6 miesięcy rzeźnicy — Stanisław Pawłowski i Tadeusz Kęska z Dobrej, pow. Turek.

Znikają rogatki kulturalne pomiędzy miastem a wsią

Hasło sojuszu chłopsko-robotniczego realizują żywo robotnicy Państw. Zakładów Pluszu i Aksamitu w Kaliszu. Samochody fabryczne z robotnikami Pluszowni zajeżdżają często do wiosek a mianowicie: do Tuliszkowa, Stawu Radliczyc, Nowego Światu i Rajska. Miejscowi chłopi mile witają przyjeżdżających i szczerze się z nimi zaprzyjaźniają. W długich pogadankach świetlicowych dzielą się jedni i drudzy swymi wrażeniami i spostrzeżeniami odniesionymi z jednej strony na wsi, na roli czy w gospodarstwie, z drugiej zaś w mieście przy warsztacie produkcyjnym. Aktywiści partyjni i młodzieżowi pomagają swym kolegom w pracy organizacyjnej. Interesujące tematy polityczne i szkoleniowe oraz prasówki wywołują niejednokrotnie długie dyskusje.

Ze szczególną radością witają mieszkańcy wiosek występy robotniczych zespołów artystycznych Pluszowni. Ludowe pieśni i tańce, deklamacje wierszy oraz inscenizacje uczą i wychowują w duchu prawdziwej kultury ludowej. (b)

KRONIKA

31 MAJ

Wtorek Marii Bożysławy

Słońce wsch.: g. 4.37, zachodzi: g. 21.03
Księżyc wsch.: g. 6.59, zachodzi: g. 0.19

POZNAŃ

Teatry w bieżącym tygodniu

Wielki: poniedziałek — teatr nieczynny; wtorek — **„Pieśń o ziemi", opera „Flis"** i **„Tańce Połowieckie"** — Borodina; środa — **„Carmen"** — Bizeta; czwartek — **„Pieśń o ziemi"**, opera **„Flis"** i **„Tańce Połowieckie"** Borodina; piątek — **„Pocałunek"** — Smetany; sobota — **„Cyrulik Sewilski"** — Rossiniego; niedziela — **„Pieśń o ziemi"**, opera **„Flis"** i **„Tańce Połowieckie"** — Borodina Początek przedstawień o godz. 19.

Polski: od poniedziałku do niedzieli (5. VI.) o godz. 19.30 — **„Krzyk jarzębiny"** — W. Kubackiego w reżyserii W. Horzycy.

Nowy: od poniedziałku do niedzieli (5. VI.) — **„Pan Jowialski"** — Al. Fredry z gościnnym występem nestora scen polskich **Ludwika Solskiego.** Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 19.30, w niedziele o godz. 15.30 i 19.30.

Komedia Muzyczna: od poniedziałku do niedzieli (5. VI.) — **„Porwanie Sabinek"** z mistrzem Józefem Węgrzynem w roli tytułowej. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 20, w niedziele o godz. 16.30 i 20.

Aktora i Lalki: poniedziałek o godz. 18 — **„Królewna Śnieżka"** (po raz ostatni); wtorek teatr nieczynny; od środy do niedzieli (5. VI.) — **„Rycerze radości".** Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 18, w niedziele o godz. 16 i 18.

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): od poniedziałku do niedzieli (5. VI.) — **„Wyrok"** — Bohdana Pepłowskiego. Przedstawienia w dni powszednie o godz. 19.30, w niedziele o godz. 17 i 19.30.

KINA dziś:

Apollo — „Dżulbars" — o godz. 16, 18 i 20; **Bałtyk — „Za wami pójdą inni"** o g. 15.30, 18 i 20.30; **Muza** — „Krwawa Vendetta" o godz. 15, 17, 19 i 21; **Rialto** — „Monsieur la Souris" o godz. 16, 18 i 20; **Warta — Aktualności nr 23** o godz. 10, 11, 12 i 13; „Tajemnica nocy wigilijnej" o godz. 16, 18 i 20.

„Głos z Poznania"

W najbliższy wtorek odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym m. in. będzie omawiany plan zagospodarowania przestrzennego miasta oraz sprawa pożyczek na rozbudowę Rzeźni Miejskiej, Targowiska, Zakł. Oczyszczania Miasta i MPKE.

*

Spółdzielnia Pracy i Użytkowników „Ceres" podjęła uchwałę o połączeniu się z Powszechną Spółdzielnią Spożywców.

*

W czerwcu odbywać się będą egzaminy maturalne dla eksternistów z zakresu gimnazjum ogólnokształcącego jak i uzupełniające. Podania składać należy w Kuratorium O. S. do końca maja. Kandydaci do egzaminów w terminie jesiennym składają podania do dnia 15 czerwca.

*

Na rynkach poznańskich obserwujemy szybką zniżkę cen na jarzyny, które dzięki majowym deszczom i cieplu świetnie obrodziły. Szpinak kosztuje już 50 zł za 1 kg, kalafiory — 50—60 zł za sztukę, świeże buraczki — 20 zł pęczek, marchewka — 40 zł pęczek, rzodkiewka — 10 zł pęczek, kalarepka — 15 zł za sztukę. Duża jest na rynkach podaż ryb i drobiu. Nabiału jest też pod dostatkiem: ser — 150 zł za kg, jajka — 14 zł sztuka, masło — 500 zł za 1 kg.

*

W osiedlu Szczepankowo, ul. Ternicka 3 wylęgło się w gospodarstwie p. M. Wronieckiego kurczę o 4 nogach. Dziwotwór żyje już 2 tygodnie.

Oberwanie chmur nad Słupcą

Słupca, miasteczko położone o 18 km na wschód od Wrześni, lecz należące administracyjnie już do powiatu konińskiego, było onegdaj widownią klęski żywiołowej. W godzinach popołudniowych przeszła nad miasteczkiem burza połączona z oberwaniem chmur, powodując zalanie kilkunastu domów i kilku niżej położonych ulic.

Ponieważ ratowanie mienia obywateli przerastało siły miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, wezwano Straż Pożarną z Wrześni, która też natychmiast podążyła z pomocą. (St. St.)

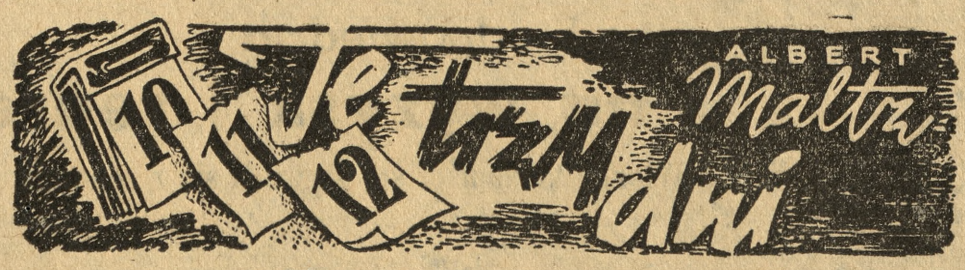

108

— Głupiec do roboty, którą mam na myśli, nie nadaje się — mówił Grebb już niemal szeptem. — Słaby człowiek — również. Ani człowiek, pozbawiony społecznego wyrobienia. Tego z byle kim robić nie można. Frankie Speaight nie nadaje się do tego. Ale człowiek partyjny, wyrobiony towarzysz jak wy — tak! Taki człowiek umie znaleźć odpowiednie słowa, umie w odpowiedniej chwili nacisnąć właściwy guzik, pociągnąć za sznurek, ma to wszystko w jednym palcu, od A do Z. Jeżeli chodzi o was, to jesteście w samym środku organizacyjnej pracy. O tym, że należycie do partii, nikt prawie nie wie... To jest właśnie to, czego mi potrzeba!

Przerwał na chwilę. Princey opuścił oczy i patrzył na podłogę. Ścisnął szczęki tak mocno, że mięśnie na policzkach napięły się i drżały.

Tym samym ściszonym głosem, przechodzącym w szept, Grebb ciągnął dalej:

— Jeżeli pęd do stworzenia u nas filii będzie tak silny, że nie da się go opanować, w tym wypadku wolę, aby na czele związku stał mój człowiek. Mogę nawet przyczynić się do tego, żeby zajął to stanowisko... Będzie musiał uzgadniać ze mną swoją politykę... będę od niego otrzymywał dane o uchwałach, jakie zapadają na posiedzeniach egzekutywy... Powie mi, którzy spośród wybitniejszych związkowców znajdują się w chwilowych trudnościach finansowych... albo który z nich lubi dziewczynki czy też popija... Poza tym chciałbym, aby ten „mój człowiek" odgrywał pewną rolę w robotniczym życiu naszego miasta, musi być znaną osobistością. Jeżeli okaże się, że dorósł do tego, może stać się wybitną figurą w ogólno państwowym życiu, jako przedstawiciel klasy robotniczej...

Princey milczał.

Więc rozumiecie teraz, o co chodzi?... Robota, prawdziwa, pozytywna robota! Nie wiem, może słyszeliście kiedy o działalności Azefa jeszcze za carskich czasów w Rosji?... W ciągu piętnastu lat uprawiał działalność rewolucyjną i jednocześnie był na usługach rządu! To jest zakres pracy, który wymaga znacznie większych zdolności aniżeli przeciętna, partyjna robota... Oczywiście, rekompensata materialna byłaby odpowiednio wysoka. Nie jestem drobnostkowy, nie lubię się targować... A poza tym... kwestia przyszłości, perspektyw... Nie poruszam na razie tej sprawy, ale wkrótce odbędzie się posiedzenie naczelnej rady i sądzę, że będę miał coś niecoś do powiedzenia na tych konferencjach. Tak przedstawia się zaledwie początek waszej kariery, Princey!... Zaledwie jej początek. Trudno przewidzieć, jak daleko może zajść zdolny, realnie rozumujący człowiek, przy tym obdarzony wyobraźnią, utalentowany, który oderwał się od wszelkich przesądów i ckliwej moralności... Wierzę, że potraficie być tego rodzaju człowiekiem, tak... wierzę w to!

Princey milczał.

Znów rozległ się ten sam szept:

— I cóż wy mi na to wszystko odpowiecie.

— Obawiam się, że... że... moje ambicje nie sięgają tak daleko.

Grebb uśmiechnął się już niemal bardzo przyjaźnie.

Proponuję na początek 500 dolarów miesięcznie.

Princey, blednąc coraz bardziej, przecząco trząsł głową.

— To wynosi sześć tysięcy dolarów rocznie, nie licząc normalnych podwyżek...

— Nie.

— Za mało?... Mogę podwoić tę sumę... Opłaca mi się.

— Nie przyjmę takiej pracy...

Grebb ironicznie pokiwał głową.

— „Człowiek, którego nie można kupić za pieniądze"... Hm... A czy kobiety nie interesują was?

— Owszem... Ale nie tak, jak pan to sobie wyobraża...

— Znaliście dotychczas kobiety z tej przeciętnej, powiedzmy, najwyżej mieszczańskiej sfery. Prawda? Większość z nich jest niewiele warta, wpadają w ręce jak dojrzałe ulegałki... Nie macie pojęcia, Princey, boście ich nie znali, czym są wypielęgnowane, wytworne kobiety... I nie mówcie mi, że wam wasza żona wystarcza... Żadnemu mężczyźnie nie wystarcza.

Princey nie usiłował nawet odpowiedać mu. Oczy Grebba były wpatrzone w niego, jak gdyby usiłując przeniknąć go na wylot.

— Człowieku!... Możesz mieć tyle pieniędzy, ile tylko zechcesz. Wszystkie kobiety, jakich tylko zapragniesz... Możesz mieć władzę w rękach... Cóż jest warte życie bez tego? Pomyślcie, co was czeka, kiedy będziecie mieli 60 lat... Odznaka związkowa — to wszystko...

Princey milczał.

W odpowiedzi przyszedł ten sam, zaprzeczający ruch głowy.

— Dlaczego?

— Powiedziałem już: nie mam tych ambicji...

— Oczywiście, nie macie ich... Wystarczy, że wy pracujecie jak wół, a Turner zbiera owoce. Trzeba skończyć z tym, że towarzysze na górze zbierają śmietankę... Oni sobie jeżdżą i wygłaszają mowy, a wy co? Wy harujecie, a oni wylegują się z dziewkami, gdzie popadnie. Naiwniak z was, Princey, naiwniak...

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWINY Sportowe
CZYTELNIK
TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok III Poznań, poniedziałek 31 maja 1949 r. Nr 22

I-sza Liga

AKS — Polonia (Byt.) 3:2
Szombierki — ŁKS 3:3
Cracovia — ZZK 1:1
Polonia (W-wa) — Ruch 2:2
Wisła — Lechia (Gd.) 5:1

II-ga Liga

Garbarnia — Ognisko 5:1.
Widzew — PTC 1:1.
Tarnovia — Bymer 4:2.
Gwardia (Szcz.) — Pomorzanin 1:5
Gwardia (Kielce) — Baildon 1:2
Skra — Chełmek 6:2
Pafawag — Polonia (Św.) 2:0

Nowy rekord Polski
na torze kolarskim

W czasie zawodów kolarskich z udziałem zawodników węgierskich sprinter łódzki Bek ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 1000 m czasem 1:15,1 min.

Czy nowy talent?
Liszkowska mistrzynią Polski
we florecie

Do finału indywidualnych mistrzostw Polski we florecie kobiet zakwalifikowały się: Nawrocka, Markowska, Skupieniówna i Liszkowska. W wyniku walk finałowych niespodziewanie 1 miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła **Liszkowska** (Katowice) nie ponosząc porażki, 2) **Markowska** 7 zwyc., 3) **Skupieniówna** 6 zwyc., 4) **Nawrocka** 5 zwycięstw.

Tenisiści Węgier
prowadzą z Polską 2:1

W Warszawie rogrywany jest mecz tenisowy Węgry—Polska. W pierwszym dniu, debiutant w reprezentacji Polski — poznańczyk Piątek przegrał po zaciętej, pięciosetowej walce z drugą rakietą Węgier, Adamem 10:8, 3:6, 4:6, 6:4 i 4:6.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek drugiej rakiety Europy Asbotha z mistrzem Polski Skoneckim przerwano z powodu zapadających ciemności przy stanie 9:7, 5:4 dla Węgra. W pierwszym secie Polak miał trzy setbole, jednak brak rutyny nie pozwolił wykorzystać dogodnej szansy. W dokończeniu meczu w sobotę Polak stoczył porywającą walkę z doskonałym gościem. Asboth był mocno speszony świetną postawą mistrza Polski i musiał dać z siebie wszystko, aby odnieść ciężko zapracowane zwycięstwo. Ostateczny wynik pojedynku: 9:7, 10:8, 5:7 i 8:6 (!) dla Węgra.

W grze pojedyńczej pań Jadzia Jędrzejowska zrewanżowała się Węgierce Hidassy za ostatnią porażkę w Budapeszcie zwyciężając 6:4 i 8:6.

Spotkanie Hebdy z Feherem (Węgry) zostało przerwane przy stanie 5:7, 6:3 i 3:2 dla Polaka.

Z ostatniej chwili:

Polska prowadzi z Węgrami 4:3

W dniu wczorajszym Hebda w dokończeniu meczu zdołał pokonać Węgra Fehera. W dalszych grach Skonecki pokonał bez wysiłku Adama (W.) 6:3, 6:2, 6:2, a Asboth — Piątka 6:3, 6:4, 6:1. W grze mieszanej para Jędrzejowska — Skonecki pokonała Węgrów — Hidassy — Peter 6:4, 6:0.

Od leadera do outsidera

		pkt.	st. br.
1.	Wisła	16	30:8
2.	Kolejarz	13	28:15
3.	Cracovia	13	21:14
4.	Polonia W.	11	17:12
5.	Ł. K. S.	10	24:26
6.	Warta	9	13:10
7.	A. K. S.	9	19:23
8.	Szombierki	8	16:17
9.	Ruch	7	18:22
10.	Lechia	5	13:29
11.	Legia	5	10:23
12.	Polonia B.	3	14:23

2 bramki i 2 punkty
Warta zwycięża Legię 2:0

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku przy ul. Rolnej mecz ligowy pomiędzy Wartą a warszawską Legią przyniósł zwycięstwo zielonym w stosunku 2:0, przy czym wynik ustalony został już do przerwy.

Zwycięstwo gospodarzy było całkowicie zasłużone. Mieli oni przewagę przez większą część spotkania, nadto górowali nad przeciwnikiem pod względem technicznym.

Gra sama nie należała do najciekawszych i toczyła się na przeciętnym poziomie.

W pierwszej części zawodów zieloni z miejsca ruszyli do ataku, usadowiając się na dobre pod bramką Skromnego, który miał też w tym okresie gry pełne ręce roboty. Mimo to prowadzenie uzyskują gospodarze dopiero w 24 minucie z pięknego strzału Gieraka który skutecznie wykorzystał celne podanie Smólskiego.

Przytomnym strzelcem drugej bramki był Kajdasz, który posyłając piłkę płasko w róg zmusił Skromnego do kapitulacji.

Po zmianie stron tempo gry osłabło — na graczach znać było przemęczenie. Obie drużyny miały jeszcze kilka dogodnych sytuacyj podbramkowych, ale wynik nie uległ już zmianie.

W drużynie gospodarzy podobał się stoper Cybiński grający ze spokojem i skutecznie, a w ataku „młodzież" z pracowitym i ofiarnym Szymurą na czele — oraz Smólski i do przerwy — Gendera.

Drużyna gości zaprezentowała się jako zespół bardzo przeciętny. Najsłabszą linią Legistów był ich atak, który przez cały czas meczu nie potrafił sklecić ani jednej skoordynowanej akcji. Jeden Cyganik zdradzał tutaj pewną myśl w grze, ale niewiele mógł zdziałać w otoczeniu nieruchliwych kompanów. Cały kwintet cierpiał na „strzałowstręt" i gubił się w hiperkombinacji.

Można by wyróżnić jeszcze pracowitego Milczanowskiego w pomocy i Skromnego w bramce, choć ten ostatni nie uniknął kilku błędów.

Widzów około 4000. (s)

Składy drużyn

Legia: Skromny, Szaflarski, Serafin, Dzięciołowski, Milczanowski, Oprych, Sąsiadek, Wójcik, Górski, Cyganik, Mordarski

Warta: Krystkowiak, Pyda, Staniak, Opitz, Cybiński, Skrzypniak, Gierak, Kajdasz, Gendera, Szymura, Smólski.

Sędzia: Pryk z Krakowa

ZZK Polonia (Leszno) i Luboński KS
mistrzami grup kl. A POZPN

Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Gorzów) 2:0

Decydujący mecz dla drużyny leszczyńskiej kwalifikujący ją do rozgrywek ligowych o wejście do drugiej ligi państwowej zakończył się zasłużonym jej zwycięstwem w stosunku 1:0. Kolejarze gorzowscy mimo dużego handicapu w postaci własnego boiska i

GRACZE POLONII

JANKOWSKI K. prawy pomocnik

LEPKA WACŁAW prawy obrońca

publiczności nie zdołali się uporać z sympatyczną drużyną gości. Lesznianie przeważali zdecydowanie zarówno technicznie jak i kondycyjnie, lecz nie mieli wykończenia akcji w sytuacjach podbramkowych. Uratowało to gospodarzy od większej porażki. Jedyną bramkę dla Leszna zdobył lewoskrzydłowy Kędziora.

Sędziował niezdecydowanie p. Kwiatkowski z Poznania. Widzów rekordowa liczba około 4000. (rb.

Stal Prosna (Kalisz) 2:1

Rozegrane na Stadionie Miejskim spotkanie mistrzowskie klasy A pomiędzy Stalem i Prosną zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej, która zwłaszcza do przerwy miała więcej z gry. Mecz stał na słabym poziomie i na skutek upału odbywał się w ospałym tempie. Bramki dla Stalu uzyskali: Bartkowiak i Stachowiak K. Honorowy punkt dla Prosny uzyskał z rzutu karnego Zieliński.

Energetyka Zjednoczeni (P) 4:4

San Szamotulski KS 3:0 v. o.

Gimnastyczki polskie
przegrywają z Węgrami

W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Węgry w konkurencji żeńskiej. Polki okazały się równorzędnym przeciwnikiem i przegrały nieznacznie w stosunku 446:469,4 pkt.

Dąb (Poznań) — Polonia (Poznań) 3:3

Drużyna Dębu zaprzepaściła ostatnią szansę na zdobycie mistrzostwa grupy, remisując z Polonią mimo, że po przerwie prowadziła już 3:1. Bramki dla Dębu strzelili: Przybylski, Gawron i Kotecki z karnego; dla polonistów: Mackowiak i Sławek 2, w tym jedną z karnego.

ZZK Ib — Zjednoczeni (Kępno) 1:0

Niespodziewanej porażki doznali goście kępińscy na boisku w Dębcu. Kolejarze niespodziewanym przebojem zdobyli przez Wróblewskiego już w pierwszej min. bramkę, która okazała się później jedyną i zwycięską. Gra słaba i bez wyrazu. Goście nie wykorzystali na kilka minut przed końcem meczu rzutu karnego.

Warta Ib — Admira 2:1

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego pomiędzy rezerwami Warty a Admirą zakończyło się nikłym zwycięstwem Warty w stosunku 2:1. Przez cały okres gry warciarze mieli lekką przewagę, której jednak na skutek słabej dyspozycji strzałowej nie umieli wykorzystać cyfrowo. Grający po raz pierwszy po dłuższym okresie Jóźwiak dobrze kierował linią ofensywną, nie znajdując jednak zrozumienia u swych współpartnerów. Admira walczyła b. ambitnie i w pewnych okresach gry demonstrowała wcale dobry football grając krótkimi przyziemnymi podaniami. Prowadzenie zdobywa w 35 min. Szymański dla Admiry. Po przerwie lewoskrzydłowy Szperkowicz, zresztą najsłabszy gracz na boisku zdobył dla Warty wyrównanie, a zwycięską bramkę strzelił w 41 min. Kaźmierczak.

Kolejarz (Rawicz) — Polonia (Chodzież) 1:1

Ostatni mecz o mistrzostwo klasy A w Rawiczu przyniósł kolejarzom wynik remisowy. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Janiszewski, wyrównał po przerwie lewy łącznik.

Gwardia (Kalisz) — Kania (Gostyń) 1:0

Luboński K. S. — Kolejarz 3:1

Mieloch nie do pokonania
na swoim podwórku

W ramach II eliminacyjnego wyścigu motocyklowego o mistrzostwo Polski zorganizowanego przez KS Włókniarz-Lechia startowali w Poznaniu najlepsi kierowcy kraju. 2 100 m długą trasę obfitującą w liczne ostre wiraże, kierowcy musieli przebyć 15 razy. Walka w wszystkich kategoriach maszyn była zacięta, tak, że nie obyło się bez licznych wywrotek.

Około 30 tys. widzów przeżyło niejedną emocję, a kierowcy przy upalnej pogodzie wylali niemało potu. Organizacja zawodów, których termin był przez PZM dwukrotnie zmieniany, mimo krótkiego okresu przygotowania była sprawna.

Jako pierwsze startowały 3 motocykle z wózkami.

Po raz pierwszy po wojnie ujrzeliśmy wyścig w tej kategorii motocykli. Ze startu zerwał się jako pierwszy Głuszkowski (Gwardia Kraków), lecz para Wyporek — Chlewicz (PKM) w brawurowej jeździe już w drugim okrążeniu mija na wirażu uciekiniera, który w następnym kole wywraca się.

FR. NOWACKI ze względu na ostrożną jazdę nie odegrał poważnej roli we wczorajszym wyścigu

W 6 okrążeniu wyskakuje opona na kole przy wózku teamu PKM-u. Zawodnicy nie przerywają biegu i kończą jako zwycięzcy.

W kategorii do 130 ccm startowało 8 maszyn. Brak rodziny Henków osłabił atrakcyjność tego biegu. Szczurowski z Gwardii bydgoskiej w drugim okrążeniu wycofał się po defekcie motoru. Prowadzenie objął jadący dobrze technicznie Puzio z Okęcia. Miejscowi jego rywale Kozirowski (Unia Poznań) i Stefański (KS Włókniarz-Lechia) dysponując równorzędnymi maszynami zbyt słabo jechali na wirażach.

Gdy na start wyszły maszyny kat. do 350 ccm publiczność się ożywiła. Pytanie czy pojedzie Mieloch doczekało się odpowiedzi. Startował on poza konkursem, ponieważ regulamin PZM-u wyeliminował z wyścigów maszyny ze sprężarkami i podobnymi urządzeniami przesuwając je o kategorię wyżej. W pierwszym okrążeniu Jerzy Mieloch „zalewa świecę" i prowadzenie obejmuje St. Brun (PKM), na drugim miejscu jedzie ostrożnie nowicjusz na Nortonie — Antoniewicz z Unii Zielona Góra. W kategorii 250 ccm spodziewano się zwycięstwa Milewskiego. Zawodnika tego jednak prześladował pech w 9 okrążeniu. Milewski mając znaczną przewagę wycofuje się z wyścigów z powodu pęknięcia trybu łańcuchowego. Prowadzenie objął Wodnicki (Gwardia Kraków), który wykazał dobrą technikę jazdy na wirażach.

W kategorii ponad 350 ccm startowały same asy wyścigowe. Oczekiwano rewanżu Mielocha za porażkę w Warszawie. Dąbrowski (PKM) tylko w pierwszych okrążeniach nawiązał walkę, a Żymirski zwycięzca wyścigu w Warszawie został zdublowany.

Brawurową jazdą popisywał się Markowski (Okęcie), który stracił jedno okrążenie przy zmianie świec. Bieg maszyn sportowych w kategorii 250 ccm, 350 ccm i powyżej nie wzbudził większego zainteresowania.

Wyniki techniczne:

Kat do 250 ccm — 1) Wodnicki (Gwardia Kraków) w czasie 30:53,2; 2) Hołubowicz (Opole) 30:58,2; 3) Michalski (PKM Warszawa).

Kat. do 350 ccm — 1) Brun St. (PKM Warszawa) w czasie 27,20,5; 2) Antoniewicz (Unia Zielona Góra) 28:55; 3) Kanas 29:21.

Kat. ponad 350 ccm — 1) Mieloch (Gwardia Poznań) w czasie 25:29; 2) Dąbrowski (PKM Warszawa) 26:15; 3) Żymirski (Okęcie Warszawa) 27:33.

Kat do 130 ccm — 1) Puzio (Okęcie) w czasie 20:58;; 2) Stefański (KS Włókniarz-Lechia) 21:53; 3) Kozirowski (Unia Poznań) 22,01. Bieg ten odbył się na trasie 21 km.

Motocykle z przyczepkami — 1) Wyporek (PKM) czas 21:45; 2) Czerniak (KS Włókniarz-Lechia).

W kategorii maszyn sportowych do 350 ccm — 1) Frankowski (Ogniwo Kraków); **kat. powyżej 350 ccm — 1) Makowski** (Kolejarz Poznań). (kic)

OTWARCIE
sezonu motocyklowego
w Pile

W ramach uroczystości 25-lecia istnienia Motoklubu „Unia" Poznań oddział w Pile zorganizował wielkie wyścigi motocyklowe na żużlu. Impreza ta zgromadziła na stadionie KS Polonia 5000 widzów. W zawodach wzięło udział 25 zawodników z większych miast Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. „Pierwszy krok" motocyklistów bez licencji, dał zwycięstwo Pile, które zdobył Wośko Marian WKS, przebywając trasę 1 600 metrów w ciągu 2,19 min.

W klasie do 350 ccm pierwsze miejsce zdobył **T. Stercel** (Unia Gorzów). W klasie ponad 350 ccm 1) **A. Baranowski** (Unia Poznań).

W biegu zwycięzców: 1) **A. Baranowski** (Unia Poznań), 2) H. Geisler (Unia Chodzież), 3) Ryczyński (Unia Gorzów).

Kolczyński opuszcza ring?

Warszawa — Pomorze 10:6

W stolicy rozegrano międzyokręgowe spotkanie bokserskie, zakończone zwycięstwem gospodarzy 10:6. Zawody straciły wiele na atrakcyjności ze względu na brak czołowych bokserów w swych reprezentacjach. Pomorze przyjechało bez Piwońskiego, Kruży, Cebulaka i Gnata, — Warszawa zaś bez Czortka, Kolczyńskiego, Komudy i Zagórskiego. **W stolicy krążą uporczywe pogłoski, jakoby Kolczyński miał wycofać się definitywnie z ringu!** Najlepszym bokserem obu zespołów był Paliński, który do chwili przerwania walki zdecydowanie przeważał nad Wilczkiem.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Pomorze):

Nowicki zremisował z **Patorą; Przybylski** nie rozstrzygnął walki z **Kubowiczem; Głaniak** uległ **Sieradzanowi; Piotrowski** pokonał wysoko **Orlika; Baranowski II** pokonał **Kwaśniewskiego; Paliński** walczył wspaniale i **Wilczek** nie miał nic do gadania, lecz w 3 starciu sędzia zbyt pochopnie zdyskwalifikował Pomorzanina za rzekome faule; **Dembowskiego** poddał sekundant **Szymurze** po I starciu; **Zmorzyński** przegrał na skutek kontuzji przez t. k. o. będąc do chwili wypadku lepszym bokserem.

Zapasy
Kolejarz — Unia 5:3

W meczu zapaśniczym o wejście do ligi, kolejarze wygrali zasłużenie. Oprócz walk w półciężkiej i ciężkiej, pozostałe zakończyły się zwycięstwami na łopatki.

Wyniki (na pierwszym miejscu kolejarze):

Nikodemski uległ **Sznajdrowi; Grządzielewski** pokonał Matysiaka; Kudlińskiego położył **Budzyński; Kauch** zwyciężył Miszkiela; **Mielczak** położył Kubiaka; **Krawczyk** pokonał Mielnika; **Cegielski** wypunktował Wiciaka; Nowaczyk uległ niespodziewanie **Jasiakowi.**

O meczu po meczu

Wracali do szatni bardzo przygaszeni. Zdołałem zaledwie dwie minuty pobyć wśród nich. Szoferzy taksówek, które odwiozły „legistów" do hotelu, marudzili. Musieli więc prawie wprost z boiska odjeżdżać.

Ale przecież Miczanowski zdołał mi w paru zdaniach powiedzieć, że Gendera bardzo dobry tak jak i Smólski, że Szymura pracowity i ambitny, że w ogóle „młodzi" zapowiadają się dobrze i że:

„Mamy strasznego pecha. Nie mamy za to formy. Paskudna sprawa".

*

Opitz zziajany, spocony dysze jeszcze tempem gry i skwarem popołudniowej niedzieli. Powiada, że trudno mu kogoś z „Legii" wyróżnić. Może chyba tylko Skromnego, chociaż... i tu nie dokończył zdania.

Ale poruszyliśmy inną sprawę, mianowicie kondycję „warciarzy". Zdaniem Opitza „zieloni" wytrzymali. Że zaś są bardzo zmęczeni, to przypisuje mój rozmówca upałowi.

Przez grzeczność nie zaprzeczyłem, chociaż mam inne o tej sprawie mniemanie.

Da się ono sformułować w jednym zdaniu: kondycja będzie, w to wierzę, ale trzeba o nią solidnie zabiegać. Sama się nie zjawi. t. h. n.

Pokaz wysokogatunkowej koszykówki
da młody zespół „Kase" w Poznaniu

Na Zielone Święta wykazująca ożywioną działalność sekcja piłki ręcznej KS Związkowiec „Warta" sprowadza do Poznania jedną z najlepszych drużyn europejskich w koszykówce męskiej — budapeszteńską Kase". Nie wszyscy z czytelników zdają sobie sprawę z tego, jaką klasę reprezentują Węgrzy na arenie międzynarodowej w piłce koszykowej. — Przed wojną poziom koszykówki na Węgrzech był raczej słaby, czego dowodem były mistrzostwa Europy w r. 1939 w Kownie, gdzie Polska pokonała zdecydowanie Węgrów w stosunku 42:20.

Od tego pamiętnego meczu upłynęło jednak już 10 lat i Węgrzy nie zmarnowali tego okresu, lecz poczynili w tej dyscyplinie kolosalne postępy. Dla koszykówki węgierskiej przełomowym okresem stały się lata drugiej wojny światowej. Nie biorąc bezpośrednio udziału w zawierusze wojennej, a mając ograniczone możliwości kontaktowe z innymi narodami, jeśli chodzi o różne gałęzie sportu — zainteresowali się bardzo koszykówką i nie tylko tę wspaniałą grę spopularyzowali w sensie widowiskowym, lecz także przy pomocy doskonale funkcjonującego aparatu organizacyjnego i propagandowego, zyskali sobie olbrzymie rzesze ćwiczącej młodzieży, z których wyrosły kadry nieprzeciętnych zawodników.

Dzisiaj prawie w każdym miasteczku węgierskim znajdują się piękne nowoczesne hale, boiska i stadiony do koszykówki — a czynnych zawodników liczy się na dziesiątki tysięcy! Najlepsze drużyny biorą udział w rozgrywkach ogólnokrajowych o tytuł mistrza Węgier systemem ligowym w dwóch grupach, składających się z 32 zespołów! (u nas 8!). Dotyczy to tylko koszykówki męskiej, a przecież i kobiety mają 2 ligi państwowe, w których corocznie 28 zespołów ubiega się o palmę pierwszeństwa. Również juniorzy, których 14 najlepszych drużyn — walczy niemniej zacięcie o najwyższe trofeum sportowe.

Musimy przyznać, że wyżej wymienione cyfry są naprawdę imponujące i budzące podziw dla tego 10-milionowego narodu. Naturalnie wśród takiej rywalizacji, poziom koszykówki węgierskiej znacznie się podniósł i w tej chwili Węgry stały się potęgą na skalę ogólno-światową. Kobiety ustępują w Europie jedynie reprezentacji ZSRR — bo zarówno Włoszki, Polki, Czeszki, Rumunki, Francuzki i in. musiały uznać w bezpośredniej walce ich wyższość, a mężczyźni zaliczani są do najlepszych zespołów amatorskich świata. Ich ostatnie wyniki są następujące: ze Szwajcarią 31:16, z Włochami 38:24, z Czechosłowacją 46:39!

Polscy koszykarze grali po wojnie kilkakrotnie z Węgrami i zawsze ponosili sromotne porażki. O różnicy jaka nas dzieli, świadczy chociażby ostatnie, nieoficjalne spotkanie pomiędzy I reprezentacjami na obozie treningowym w Budapeszcie, w którym w ciągu 20 minut ponieśliśmy porażkę 36:10!

Musimy się pogodzić z faktem, że jesteśmy gorsi — musimy się od nich uczyć: nie tylko gry w koszykówkę, ale utrzymując stały kontakt, podpatrywać te wszystkie cechy, które spowodowały, że Węgry w tak krótkim czasie stały się potęgą „bascetballu". Niech między naszymi a ich instruktorami zawiąże się szczera nić przyjaźni, która spowoduje, że będziemy mogli korzystać z ich bogatej i wzorowo opracowanej lektury sportowej w dziedzinie koszykówki, z ich miesięczników i tygodników, z ich doświadczeń i spostrzeżeń w tej dyscyplinie sportu. Spowoduje to niewątpliwie znaczny wzrost poziomu piłki koszykowej, a to przecież każdemu z nas leży na sercu.

Przybywająca do Poznania drużyna „Kase" gra w pierwszej lidze i zajmuje 1—2 miejsce z równą ilością punktów z „M. A. F. C.". Gra nowocześnie błyskawicznie, stylowo, a szkolona przez reprezentacyjnego trenera Węgier, który zarazem jest kapitanem Węgierskiego Związku Piłki Koszykowej — Janosa Gymezi — ma największe szanse na zdobycie mistrzostwa Węgier. W drużynie tej ujrzymy trzech reprezentantów Węgier, wśród których na pierwszy plan wybija się jeden z najlepszych koszykarzy Europy, bezkonkurencyjny obrońca na Węgrzech, Nadasdi-Nowakowsky! Został on po mistrzostwach Europy w Pradze wyznaczony do reprezentacji Europy, na niedoszły mecz z reprezentacją Ameryki Półn. Reszta zawodników to niewiele słabsi, młodzi absolwenci gimnazjum Szt. Laszlo mistrzowskiego zespołu szkolnego Węgier. Ta młoda drużyna węgierska, da w Poznaniu na pewno pokaz dawno, a może nigdy dotąd, nie oglądanej koszykówki i przyczyni się do dalszej propagandy tej emocjonującej i pięknej gry.

Kto wejdzie do Ligi Piłki Wodnej?

Niezwykła okazja nadarzyła się wooterpolistom, gdyż ilość drużyn w lidze została powiększona z 6 do 10. Szansa dostania się do ligi poruszyła więc ambicje klubów, i od trzech dni Warta, AZS, Stal (HCP) i Spójnia (San) toczą zacięte boje o mistrzostwo okręgu.

Składy drużyn. Spójnia: Olszewski, Kwiatkowski, Fijak, Koprowiak, Zielewicz, Wojciechowski, Szubarga. **Warta:** Durski, Kruczkowski, Owczarczak, Cichoński, Krajczewski, Jachnik i Jakubiak. **Stal** (HCP): Poprowiak, Szczudliński, Walkowiak, Sikora, Gierat, Czaplicki, Ruchaj. **AZS:** Kawwa, Nogaj, Górczewski, Kolasiński, Gerstenberger, Brendler, Wolny.

Piątkowe rozgrywki przyniosły zwycięstwo Warcie, która wygrała spotkanie walkowerem 5:0 z powodu niestawienia się drużyny HCP.

Sobota. Pierwsze spotkanie **Spójnia — Stal** daje wynik 7:0 (2:0). Bramki strzelają dla Spójni: Wojciechowski 3, Koprowiak 2, Fijak 1, Szubarga 1.

Druga rozgrywka **Warta — AZS** 2:3 (1:1), Bramki dla AZS-u zdobyli: Kolasiński 1, Nogaj 1. Dla Warty: Jakubiak 2, Owczarczak 1.

Niedziela. Wczorajsze rozgrywki należały do jednych z najbardziej ciekawych. Spotkanie **Warta — Spójnia** przyniosło porażkę Warciarzom 4:1 (2:0). Bramkę dla Warty zdobył Kruczkowski 1, dla Spójni: Szubarga 2, Koprowiak 1, Fijak 1.

Spotkanie **AZS — Stal zakończyło się** zwycięstwem akademików 5:2 (1:2). Bramki dla AZS-u zdobyli: Kawwa 4, Nogaj 1. Mimo, że do przerwy prowadziła Stal 2:1, akademicy zdołali nadrobić stracony teren i przechodząc do generalnej ofensywy zapewnili sobie zwycięstwo.

Decydujące mecze o mistrzostwie: Warta — Stal i Spójnia — A.Z.S. odbędą się dzisiaj o godz. 20 na pływalni w Sołaczu. (m)

Pływacy już w swoim żywiole

Pływalnia sołacka zaroiła się znowu różnobarwnym tłumem. Z daleka już widać łopocącą na maszcie flagę — pływalnia otwarta — sezon rozpoczęty.

Uroczystość zainaugurowała efektowna defilada zawodników i zawodniczek. Kolejno maszerują kluby: Warta, Spójnia (San), Stal (HCP), AZS i KS Ogniwo. W serdecznych słowach wita zawodników i publiczność prezes Okr. Zw. Pływackiego mec. Pietruszka. Uroczyste wciągnięcie flagi oraz proporczyku — i część oficjalna zakończona. Rozpoczynają się biegi, które jak na początek sezonu wykazały wcale dobrą formę pływaków poznańskich. Na wyróżnienie zasługuje wynik Taedlinga oraz Owczarczaka. Miłą niespodzianką było zdecydowane zwycięstwo młodziutkiej Przyborowiczówny nad rutynowanymi rywalkami.

Wyniki techniczne: **100 dow. panów:** 1. Taedling (W) 1.07,9; 2. Jachnik (W) 1.10,4; 3. Lutomski (Sp) 1.13.

50 dow. panń: 1. Malicka (Sp) 0.38,2; 2. Janasikówna (W) 0.39; 3. Miklasówna (W) 0.40,6.

100 klas. panów: 1. Zalisz (W) 1.22,2; 2. Ruchaj (HCP) 1,27,4; 3. Cwojdziński (HCP) 1,28,3.

50 klas. pań: 1. Miklasówna (W) 0,44,5; 2. Bresińska (W) 0,45,4; 3. Cichońska (W) 0,45,7.

50 dow. juniorów: 1. Goetz (Sp) 0,29,2; 2. Myszkowski (Sp) 0,32; 3. Grelus (HCP) 0,32,5.

100 wznak panów: 1. Owczarczak (W) 1,20,8; 2. Fijak (Sp) 1,26; 3. Nowakowski (HCP) 1,33.

50 klas. juniorów: 1. Olszewski (Sp) 0,39,8; 2. Cichoński (W) 0,44,1; 3. Kurek (HCP) 0,44,5.

50 wznak juniorek: 1. Przyborowicz (Sp) 0,45,8; 2. Bresińska (W) 0,48; 3. Miklasówna i Malicka (W) 0,53.

50 wznak juniorów: 1. Grelus (HCP) 0,48,8; 2. Lutomski (Sp) 0,42; 3. Dabiński (W) 0,43,1.

Z 10-metrowej wieży odrywa się szczupła sylwetka i pięknym łukiem wchodzi do wody — to skoczek Warty — Gajewski ma nareszcie możność swobodnego pokazania swojej klasy. (m)

Hulajnogiści grożą Mielochowi!

Defekt motoru wykluczony — twierdzą najmłodsi wyścigowcy Poznania

Sekcja Kolarska Z. S. Kolejarz Poznań organizuje w ramach dorocznego kolarskiego biegu ulicznego, atrakcyjny wyścig na hulajnogach.

Ciekawy ten wyścig, który będzie sprawdzianem sił odpychającej się jedną nogą po ulicach asfaltowych Poznania młodzieży, odbędzie się w pierwsze święto Zielonych Świąt o godz. 15 po poł.

Trasa wyścigu prowadzić będzie ulicami: Libelta, Cieszkowskiego, Działyńskich, Krętą, Nowowiejskiego, Noskowskiego i Libelta. Start i meta znajdować się będzie na skrzyżowaniu ulic Batorego i Leszczyńskiego.

Zapisy wraz ze zgodą rodziców przyjmuje sekretariat Klubu od środy, dnia 1 czerwca, codziennie od godz. 5 po poprzy ul. Skarbowej 8.

Poza wyścigiem na hulajnogach odbędzie się wyścig dla dzieci do lat 8 na rowerkach dwukołowych, wyścig dla niestowarzyszonych na rowerach turystycznych, wyścig kolarski dla posiadaczy kart wyścigowych na dyst. 20 km oraz wyścig główny o puchar przechodni im. śp. K. Marcinkowskiego dla zawodników licencjowanych na dystansie 51 km.

Ponad 600 zawodników na starcie w Biegu Narodowym

Na boisku Woj. Ośrodka KF rozegrane zostały biegi narodowe na szczeblu wojewódzkim, w których wzięło udział ponad 600 zawodników i zawodniczek. Mimo wielkich upałów w poszczególnych konkurencjach biegowych uzyskano wcale dobre wyniki.

Płotkowiak (Związkowiec) przebiegł dystans 3 km w czasie 9:12,6 min., a Wronecki (Krotoszyn) triumfator wśród młodzieży od 15—17 lat uzyskał na 1000 m dobry czas 2:48 min. Walkiewiczówna (Warta) przebiegła 500 m w czasie 1:28,8 min., gdy tymczasem Cieślikówna na tym samym dystansie osiągnęła czas o 2,4 sek. gorszy.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów były następujące:

Konkurencje żeńskie:

Od 15—17 lat 1. **Walkiewicz** (Warta) 1:28,8 min. 2. **Wiśniewska** (Konin) 1:29,4 min. 3. **Łukowska** (Leszno) 1:31,2 min. Od 18—19 lat: 1. **Wilterówna** (Krosno) 1:28,4 min. 2. **Olędzka** (Strzelce) 1:30 min. 3. **Wichnowska** (Ostrów) 1:30,8 min.

Ponad 20 lat: 1. **Cieślikówna** (Poznań) 1:31,2 min. 2. **Chlebowska** (Krotoszyn) 1:33,4 min. 3. **Żurawska** (Krosno) 1:36 min.

Konkurencje męskie:

Od 15—17 lat:

1. **Wronecki** (Krotoszyn) 2:48 min. 2. **Małecki** (Warta) 2:48,4 min. 3. **Eckert** (Krotoszyn) 2:52,4 min.

Od 18—19 lat:

1. **Rolewicz** (Gniezno) 2:48, 2 min. 2. **Zborała** (Nowy Tomyśl) 2:50,6 min. 3. **Piątkowski** (Ośrodek Szkol. HCP) 2:50,8 min.

Ponad lat 20:

1. **Płotkowiak** (Związkowiec Poznań) 9:12,6 min. 2. **Nowak** (Krotoszyn) 9:26 min. 3. **Toporowicz** (Kępno) 9:29, 6 min.

Gigantyczny wyścig kolarski
Tour de Pologne
prowadzi przez Poznań

Wczoraj w redakcyjnych lokalach „Głosu Wielkopolskiego" odbyła się wstępna konferencja organizacyjna wielkiego, międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski". Tegoroczny wyścig, organizowany jak w latach ubiegłych przez Spółdzielnię Wyd.-Ośw. „Czytelnik", odbędzie się w dniach od 22 sierpnia do 4 września na trasie ponad 2.000 kilometrów i zgromadzi śmietankę kolarstwa europejskiego. Oprócz CSR, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Polski startować będą Anglicy, Francuzi, Szwedzi (mistrzowie olimpijscy) i ewtl. Włosi.

Na konferencji, której przewodniczył dyr. Kobus z Warszawy przy udziale dyr. Delegatury „Czytelnika" — p. Zabiełły i zastępcy red. nacz. „Głosu Wielkopolskiego" — red. Hanny Tomaszewskiej oraz przedstawicieli władz i organizacji — ustalono, że kolarze przybędą do Poznania w niedzielę 27 sierpnia o godz. 17 z Bydgoszczy przez Gniezno. Omówiono również ramowy plan przygotowań organizacyjnych.

CZORTEK
żegna się z ringiem

Jeden z najlepszych zawodników w dziejach boksu polskiego, mistrz Polski — Antoni Czortek, wystąpi po raz ostatni na ringu w meczu OKZZ Warszawa — OKZZ Wrocław.

Czortek, członek Związkowego Klubu Sportowego „Radomiak", postanowił zakończyć swą karierę występem na imprezie, zorganizowanej ku czci Kongresu Związków Zawodowych.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu ufundowała dla zasłużonego sportowca pamiątkowy upominek.

Mistrzostwa Polski
w szczypiorniaku kobiet

W Szczecinie rozpoczęły się mistrzostwa Polski w szczypiorniaku kobiet, przy udziale 4 klubów: „Spójnia" (Warwa), „Chemia" (Łódź), „Cracovia" i AKS (Chorzów).

Pierwsze spotkania dały następujące wyniki: „Spójnia" — „Cracovia" 6:3 (2:1).

Bramki dla „Spójni" zdobyły: Tkaczyk — 4 i Kierpczyńska — 2; dla Cracovii": Hartuzek, Szymańska i Dudek.

W drugim meczu „Chemia" pokonała AKS 19:1 (10:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyły: Zakrzewska — 9, Kaczmarczyk — 6, Kubiak — 3 i Candryk — 1.

Coppi 7 w „Giro d'Italia"

W 6 etapie wyścigu kolarskiego dookoła Włoch, długości 233 km, na metę w Rzymie wpadła zwarta grupa kolarzy, na czele której jechał Ricci, przed Frosinim, Pastottim, Rosello i Leonim.

Po tym etapie na czele klasyfikacji ogólnej znajduje się nadal Cottur, przed Schaerem i Fazim. Dotychczasowi zwycięzcy wyścigu Coppi i Bartali znajmują kolejno 7 i 12 miejsce.

Sukces kolarza polskiego
we Francji

Emigracyjny kolarz polski — Frankowski wygrał wyścig kolarski dla amatorów na trasie Paryż—Tours (225 km) w czasie 5:56:28. Drugie miejsce zajął Włoch Persico — 5:57:43, a mistrz olimpijski Francuz Dupont znalazł się na trzeciej pozycji.

P. P. FILM POLSKI
WYTWÓRNIA FILMÓW FABULARNYCH
Łódź, Sienkiewicza 33
poszukuje
głównego księgowego
Wysokie kwalifikacje wymagane
Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. Sekcja Pracy. 5b-116

Półsiе
do samochodów wszelkich marek wykonuje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14
p2941

LEKCYJ
gry na fortepianie oraz języków obcych udziela
JOANNA BAKIES
Wolsztyn, ul. Sienkiewicza 6
5b-68

Ogłoszenie
Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/306/48 z dnia 4. 4. 1949 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Wołka Władysława zamieszkałego w Wyszynach pow. Chodzież na Woczyński.
5a-140

Ogłoszenie
Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/339/48 z dnia 24. II. 49 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Tadeusza Józefa (2 im.) Müllera zamieszkałego w Mosinie na Milski. 5a-228

Zarząd Okręgowy
Państw. Gospodarstw Rolnych
w Szczecinie
poszukuje
KIEROWNIKÓW MAJĄTKÓW
GŁÓWNYCH AGRONOMÓW I
SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH
Zgłoszenia z życiorysem i odpisami dokumentów do Wydziału Personalnego, ul. Mickiewicza 41. 5b-103

Muchołapki
MIODOWE poleca
Wytwórnia Chem.
„GLORIA"
Bydgoszcz
ulica Dworcowa 94
wysyłka za pobraniem „franko" 5b-92

½ miliona złotych
padło w 1. dniu ciągnienia I. kl. 56 Loterii Klasowej na nr 4440 w znanej kolekturze
WŁ. DOBEK
GORZÓW, Chrobrego 33
5a-267

OGŁOSZENIA DROBNE

Szwajcara samotnego do 23 sztuk bydła, 11 krów dojnych, zarez potrzebuje. Stanisław Malak, Januszkowo, poczta — powiat Żnin. 5b-115

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus". Sieroca 5/6. p3100

Nauka

Tańców lekcje początkującym, zaawansowanym, stepa, udziela M. Szczurek, Zeylanda 2. p3082

Różne

Welony tiulowe używane, także zbrudzone, kupuję. Artl, Chłapowskiego 15, m. 15, godzinach popołudn. p3083

Sprzedaże

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p3067

Parcele (willowe) — Tereny (sadowniczo-ogrodnicze) — Wille — Domki — Kamienice — Gospodarstwa — Przeprowadza sprzedaże — kupna solidnie, dyskretnie Fa „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 6087

ZŁOTE OBRĄCZKI
ślubne
poleca i wykonuje na zamówienia
kupuje srebro i złoto
wykonuje wszelkie naprawy zegarków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p2761

Wolne posady

Pomoc domowa do wszelkich prac domowych, dobrym gotowaniem, bez prania, potrzebna zaraz. Oferty, podać warunki: Janina Szczepska — Śrem, Chmielna 12. 5b-118

Tym wszystkim, którzy podzielili mój żal z powodu śmierci drogiego mi męża śp.
Wincentego Głowackiego
składa serdeczne
Bóg zapłać
pogrążona w smutku
żona
p3334

Ś. † p.
Rozalia Franciszkowa
Witkowska
zasnęła w Panu w dniu 27 maja 1949 r. w sędziwym wieku blisko 89 lat.
Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm., o godz. 9 w kościele św. Małgorzaty na Śródce, pogrzeb o godz. 11 z kostnicy cmentarza regionalnego Poznań-Wschód.
Dzieci, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Zawady 11
Katowice 7172

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10 Telefony redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231 sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972 Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 1 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1236